KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Sierpnia. — Rok 1839. Wtorek. № 219. Jutro, Ś. Joanna Franciszka.

W kościele PP. *Wizytek*, iutro z powodu uroczystości z odpustem Ś. Joanny de Szantal, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z procesjami i kazaniami. — Otrzymali nominacje w Radzie szczegółowej szpitalu w *Hrubieszowie*, na Opiekuna Prezyduiącego, P. Michał *Lewicki;* na Członka zastępuiącego Opiekuna w tejże Radzie P. Jan *Jasiński;* na Członków tejże Rady, PP. Józ: *Herman*, Ant: *Strokociński*, Józ: *Cyreny* i Wojc: *Wolnicki.* — W dniu 18 b. m. po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności ś. p. Karol *Pieczkowski*, unosząc z sobą żal Matki, rodzeństwa i licznych przyiaciół. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 4tej po południu, z pałacu N° 1245 przy ulicy Nowy-świat, na smętarz Powązkowski. — Jan Nepomucen *Birner*, niegdyś Professor szkół publ: b. Gimnazjum w Zamościu, później Jeometra skarbowy przysięgły, a od lat kilku Emeryt, znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat 30 zaszczycony, i w tym stanie odpoczynku z szczególną, dla ogólnego dobra kraiu, troskliwością, rozkrzewieniu - produkcji *Jedwabnictwa* poświęcaiący się, Mąż pełen ludzkości, szlachetności i cnot towarzyskich, z których znaiącym go bliżej, był znany, po ciężkiej 8mio-dniowej chorobie, pomimo wszelkich środków ratunku, onegdaj o godzinie 5tej wieczorem, maiąc wieku około lub przeszło 75 lat, przeniosł się do wieczności, a dziś o godzinie 5tej wieczorem zwłoki iego na smętarz Powązkowski wyprowadzone zostaną. — Księgarnia Gustawa Leona *Gliksberga* przy ulicy Senatorskiej, obok b. składu Czabana, otrzymała na nowo exemplarze dzieła: *Pomysły do filozofji dzieiów rodzaiu Ludzkiego*, przez *Herdera*, przekład Józ: *Bychowca*, 3 tomy, cena złp. 40. „Nic iawniej nie dowodzi szerzącej się oświaty w kraiu, jak dobre przyięcie, bąć samodzielnych, bąć z obcej niwy przesadzonych wyższego rzędu płodów umysłu ludzkiego; a skwapliwość z iaką światła nasza Publiczność przyczyniła się do rychłego wydania dzieła uczonego *Herdera*, wprowadzaiącego poiętność naszę do kraiu górnych i powszedniemu rozsądkowi nieprzystępnych *idei*, okazuie niewątpliwość, iakiej natury dziś zaczynaią być u nas umysłowe postępy.” — Instytut Naukowy prywatny wyższy płci męzkiej przez Grzegorza *Puchalskiego*, dotąd przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 467 lit: B. utrzymywany, przeniesiony został pod N° domu 476 lit: D. przy ulicy Nowo-Senatorskiej na 1e piętro. — Mam zaszczyt donieść Szan: Publi:, że nabyłem od W° Profesora *Barcińskiego* całkiem na swoię własność, wszystkie exemplarze dzieła przez niego wydanego pod t. *O Rachunkowości Kupieckiej*, składaiącego się z 3 tomów; Tom 1szy zawiera Arytmetykę Przemysłowo-handlową (edycja 2ga zupełnie przerobiona); Tom 2gi, Buchalterję podwójną do handlu i bankierstwa zastosowaną; Tom 3ci, Buchalterją podwójną zastosowaną do fabryki i gospodarstw wiejskich, z dodatkiem obejmuiącym zbiór znacznieyszych wyrazów technicznych, handlowych i bankowych z stosownem objaśnieniem. Każdy tom oddzielnie sprzedawać się będzie u mnie i we wszystkich Księgarniach warsz: S. *Orgelbrand* Księgarz i Antk:, ulica Miodowa, Ner 496. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla In: m. zanied: dzieci zł. 2 od Służącej Marjanny z Cytadelli, za opuszczenie się w służbie i częste nie wracanie do domu na przeznaczoną godzinę. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przedstawiona pierwszy raz nowa komedja (a raczej Drama) w 2 aktach, *Służący mego stryia*, iest pierwszym płodem literacko-scenicznym młodego Autora; obrał przedmiot moralny, a chociaż znać bardzo że to jest pierwiastka, przecież młody Pisarz dowiódł w niej, że ma zdolność dokładniej

wypracowanem dziełem przysłużyć się Publiczności. Szkoda, że rzecz tej dramy odbywa się we Francji, pisząc dziełko sceniczne oryginalne, korzystniej byłoby ukazać osoby naszych obyczaiów. Na skróceniu, zwłaszcza scen początkowych, nicby ta Drama nie straciła. Publiczność słuchała z uwagą, a w końcu wzrastało zainteresowanie powszechne i ostatnie sceny okryto oklaskami; po ukończeniu zapytano o Autora: Ignacy *Zaborowski*. W ogólności gra Artystów żywsza, a zwłaszcza przy końcu była żądaną. Przywołani, JPP. *Komorowski* i *Chomanowski*; a po *Włóczędze* JP. *Jasiński*, JPanna *Dobrzańska*. i JP. *Panczykowski*. — Lubownik dobrze ugotowanych *Raków*, z powodu iuż bliskiej końca pory sprzyiaiącej tej potrawie, poleca innym Lubownikom nader dogodny w tej mierze *Ogródek wiejski*, utrzymywany przez P. *Sierpińskiego*; gdzie także i całe obiady lub podwieczorki mieć można. (Podobnież są zalecone ogrody, zwany *Zielony* przy ulicy Mokotowskiej, tudzież P. *Rembaczewskiego* na Lesznie, i P. *Ohma* za Wolskiemi rogatkami). — Ogłoszono konkurs na posadę Komornika przy Sądzie pokoiu powiatu *Lipnoskiego* w gubernji Płockiej. Ubiegaiący się o nią Kandydaci, podania swoie wsparte dowodami kwalifikacje ich wykazuiącemi, winni wnieść wprost do Prezesa Tryb: c. gub: Płockiej, w przeciągu dni 40 od daty ogłoszenia konkursu.

W dniu 23 z. m. zgasł dla przyiacioł i licznej rodziny, STO i SIEDM letni Starzec JW. Marcin *Czajkowski*, były Stolnik i Sędzia powiatu Orłowskiego. Świadek całego wieku, współczesny kilku pokoleń, dobiegł tego odległego kresu, iaki BÓG ludziom bliżej spowinowaconym z naturą przeznaczył. Religja była filozofją w praktycznem życiu Jego. Cały więc obszerny Jego zawód, był napiętnowany tym charakterem, iakiego rzadkie iskierki widzieć się daią. Nieskażony Urzędnik, Obywatel prawy, Przyiaciel wierny, tkliwie kochaiący swą rodzinę Ojciec. Ostatnie chwile Jego z całem życie zgodne, tak spokojne, tak świetne, iak w pięknej iesieni zachodzące zorze. Zaufał śmierci, a z niewzruszoną Ojców naszych wiarą oczekiwał bez trwogi ostatniej godziny. Otoczon dziećmi i prawnukami, każdemu z rozrzewnieniem pobłogosławił, każdego żegnał, zdało się że duch maiąc wkrótce porzucić śmiertelne szczątki, a razem zerwać drogie mu związki, rozjaśnion nieśmiertelności promieniem, samodzielnie wzmagał gasnące życie. Kilka chwil (że tak powiem), ta nadgrobowa uroczystość trwała; nakoniec śmierć ścięła lodem pełne uczucia serce. Szanowne zwłoki najletniejszego z okolicy starca, cała niemal okolica, ostatnią uczciła posługą. Licznie zebrani Obywatele, towarzyszyli pieszo z miejsca zamieszkania zmarłego, aż do kościoła parafjalnego w Kutnie, pogrzebowemu orszakowi. Głębokie milczenie, błagalnem niekiedy Kapłanów przerywane pieniem, połysk rzęsistego światła, uroczystość nocy, silnie do duszy i serca przemawiały. Oderwane uczucie od rzeczy ziemskich nastręczało te wzniosłe myśli, iakiemi Religja, nieśmiertelność, i niezmierzona potęga Twórcy natchnąć iest zdolna. Przybyły przed Kościoł orszak, zatrzymał się nieco, a żałobny Zięć i Obywatele, śmiertelne szczątki na barkach swych do bram Świątyni wnieśli. Przebiegłszy życia dolinę, poszedł *Czajkowski* odebrać niezwiędły wieniec którym BÓG przystraia skronie swych wiernych; mieszka iuż niechybnie w tej szczęśliwej, w tej błogiej krainie, gdzie namiętność milczy, ucisk łzy nie wyciska; gdzie przeszłość, teraźniejszość, przyszłość w iednym prawie zbiega się punkcie, a wieki giną w nieogarnionej przestrzeni czasu. Pamięć Jego długo trwać będzie, bo pamięć nieskażonych cnotliwych ludzi trwalsza nad pomnik, który duma i próżność wzniosła. *J. J. Obywatel.*

Francja. — Bankier *Rougemont* (Ružmą) de *Lewenberg*, rozstał się z tym światem. — Baronowa *Pasquier* (Paskie), Małżonka Kanclerza, udaiąc się 7 b. m. z sypialni do swoich pokoiów, złamała nogę. — Hrabia *Appony*, Poseł Austrjacki, miał zamiar udać się na 2 miesią-

ce do swoich dóbr w Węgrzech, lecz z *Wiednia* nadszedł rozkaz, aby został w *Paryżu.* — Okręt franeuzki, który został w *Wurli*, po odpłynieniu eskadry Admirała *Lalande* ku *Dardanellom*, nazywa się *Herkules.* — Marszałek *Gerard* (Żerar), wyiechał do wód *Burbon.* — Admirał *Lasys*, 4 b. m. przybył do *Tulonu*, zkąd niezadługo okrętami *Petri* i *Montebello*, odpłynie do eskadry Admirała *Lalanda.* — W *Afrycę* zamierzoną iest nowa wyprawa za parę miesięcy, dla poskromienia dzikich hord *Abdel-Kadera*, którzy swoie grabieże posuwaią aż pod mury *Algieru.* Xiążę *Orleański*, za przybyciem do Afryki, uda się zaraz do *Konstantyny*; a gdy Emir zechce przeciwiać się wyprawie, będzie mu wypowiedzianą wojna. — Głoszą, że Admirał *Baudin* (Bodę) zachorował na żółtą febrę.

Turcja. — Zdaie się, iż spisek, który spowodował zdradę Kapudana Baszy, iest bardzo rozgałęziony. Kommendant Dardanellów miał Kapudana znowu przepuścić do *Stambułu*, aby obalić rząd tameczny. W stolicy biegaią ciągle pogłoski o zamiarze oddania tronu młodszemu bratu Sułtana. *Abdul Medszyd*, dla okazania iak płonną iest ta obawa, ukazuie się codzień z swoim bratem.

Rozmaitości. — Na pięciu tronach rządzą teraz młodzi Władzcy: Sułtan ma lat 16, Donna *Marja* 20, *Wiktorja* 20, Cesarz Brazylji 13, *Izabella* 9. — W *Granville* umarła w tych dniach Kobieta, która handlowała ostrygami, przeżywszy lat 104. — Krawiec w *Paryżu* 7go b. m. spotkawszy na ulicy młodzieńca, który od dawna był mu winien pieniądze, zatrzymał go i przedstawił rachunek. Wnet zgromadził się tłum ludu, a Krawiec nie chciał puszczać swoiego iénca. W tem zawołał Młodzieniec: „Nie chcę słyszeć o twoich zamiarach buntowniczych; iestem stronnikiem Rządu!" Lud mniemaiąc, iż Krawiec może być 2gim *Barbesem*, dozwolił elegantowi umknąć; pierwszego zaś zaprowadzono na policję; tu dopiero zdołał wytłumaczyć się, iż prócz łokcia i nożyc, nie ma żadnej broni, i że w kieszeni nie ma odezw rewolucyjnych, ale tylko rachunki dla złych dłużników. — Fortepjanista *Thalberg*, daie teraz koncerty w *Wrocławiu.* — Rzeźbiarz *Thorwaldson* wraca do Włoch, gdzie myśli resztę dni przepędzić. — Sposób *Daguera* kopjowania obrazów z natury za pomocą światła słonecznego, wznieca teraz powszechnie uwagę miłośników sztuki. Chemik *Road* w *Londynie* poprawił ten sposób o tyle, że przedmioty na obrazach zachowuią właściwy kolor podług natury. — Znakomity niemiecki Autor romansów Gustaw *Szilling*, rozstał się z tym światem w 73cim roku życia. — Wielki Chirurg Astlej *Kooper*, opowiada przykład o człowieku, który z rzadką oziębłością poddał się najdotkliwszemu bolowi. Człowiek ten nieszczęśliwym przypadkiem złamał nogę, tak, iż musiano ią odciąć. Pod czas operacji ani drgnął, a nawet po iej uskutecznieniu zgłosił się powtórnie do Chirurga, aby mu ieszcze odciął część kości, przeszkadzaiącą mu w chodzeniu. Astlej *Kooper* napróżno odradzał; Pacjent oświadczył, że iuż wie iaki ból ma wytrzymać, i że nie zmruży nawet powieki. *Kooper* istotnie odciął ieszcze 4 cale kości, a kaleka nawet twarzy nie skrzywił. — Stolarz przyniósł do druku takie ogłoszenie: „Ponieważ dla licznych obstalunków, z robotą nadążyć nie mogę, przeto mam honor upraszać szanowne Osoby, potrzebuiące *trumien*, aby raczyły takowe przynajmniej o 10 dni wcześniej zamawiać." — Młodemu chłopczynie który w szkole dostał promocję do klassy drugiej, napisał Ojciec, aby wakacje strawił na powtarzaniu. Posłuszny syn odpisał: „Kochany ojcze, stosownie do twoiej woli powtarzam... *pauzy* z klassy pierwszej." — Nad brzegiem ieziora na wsi wywieszono tablicę z napisem: „Dla topielców zbudowano tu komórkę, gdzie aż do czasu odkrycia miejsca ich pochodzenia mogą znaleźć *wszelkie wygody.*" — Wieśniak celował przez szybę do dzikiej kaczki siedzącej niedaleko chaty, boiąc się iednak aby widok fuzji nie przestraszył ptaka, przylepił do szyby kulkę ugniecionego chleba, w prostej linji do ka-

czki, a cofnąwszy się w głąb chaty, wymierzył do kulki z chleba, wypalił i ustrzelił... *bąka!*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sułowski Tade: Sędzia z Bałkowa; Czempiński Ign: Dzie: z Zaborowa; Stokowski Stan: Dzie: z Wiesiołowa; Netrebski Mich: Dzie: z Rokotowa; Hube Kar: Dzi:.

DONIESIENIA.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyr: I i II. Wiadomo czyni, iż na żądanie opieki nieletnich Broszkiewiczów, w skutek upoważnienia Rady familijnej, sprzedane zostaną Ruchomości, iako to: Garderoba męzka i Damska, Zegarki, Pościel, Meble, i t. p. Sprzęty gospodarskie, a to w d. $^{10}/_{22}$ Sierp: r. b. o godz: 3 z połu:, w domu N° 179, przez publi: licytacją.— *Pawłowicz.*

BUCHALTER pełniwszy obowiązki w znakomitych domach PLENIPOTENTA Jeneralnego, KASSJERA i KORRESPONDENTA, oraz KONTROLLERA i RACHMISTRZA różnych dostaw i entrepryz wojskowych, życzy sobie iaki powyższym przedmiotom odpowiednie stałe albo czasowe, w Warszawie lub na Prowincji, otrzymać pomieszczenie. Przyjmuie wypracowania proiektów do przemysłu dążących, uregulowanie Ksiąg handlowo - fabrycznych i handlowych Rachunków, a posiadaiąc obok polskiego i znaiomość ięzyków rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego i angielskiego, może w tychże konwersować, obznajmiaiąc zarazem z zasadami wielce potrzebnej dla każdego stanu ekonomicznej Buchalterji. Łaskawi interessenci ktorym na żądanie, rękojmia rzetelnego wykonania zobowiązań daną być może, zechcą swe żądania pod kopertą A. B. do Składu Papieru Magnuny wprost Poczty nadesłać, albo w Kantorze P. Bersohna na przeciwko Banku Pols:, z podaiącym codziennie między 1szą a 2gą z południa widzieć się mogą.

RUBLA NAGRODY. Idącej Osobie ulicą Senatorską i Miodową, zginęła mała BROSZKA złota z 3ma Ametystami; łaskawy znalazca raczy oddać takową pod Nr 2997 przy ulicy Czerniakowskiej.



Założony przed rokiem MAGAZYN Stroiów i Sukien Damskich pod firmą Julji Somerfeldt i Kracińskiej, i prowadzony ciągle iedynie pod pierwszej dyrekcją i zarządem, z dniem wczorajszym, spółka onego zupełnie rozwiązaną została; niżeli zatem w stosownem miejscu urządzę podobny magazyn, mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż tymczasowie w moiem mieszkaniu pod Nrem 486 Lit: A. przy ulicy Miodowej, to iest w tym samym domu, w którym dotąd spółka exystowała, w tylnej oficynie, wszelkie roboty przyjmować będę i zawsze starać się nie omieszkam, aby na względy i dotychczasowe ukontentowanie Szano: Publiczności zasłużyć. *Julja Sommerfeldt.*



Odwołuiąc się do poprzedniego podania do Kurjera o wolne polowanie za Biletami na Dobrach Raszyńskich, iż na te polowanie są bilety iuż wydrukowane i złożone na ręce P. Piętkiewicza pod Nr 1258 Lit: B.; zarazem ostrzega się każdego ochotnika myśliwstwa, że bez rzeczonego biletu, nie wolno polować w pomienionych dobrach, pod utratą fuzji i psów; czego do pilnowania odebrali najsurowsze polecenie Włościanie z wynagrodzeniem pojmanego, dukatów 2.

Brygida z Sokołowskich, żona Jana Hanak, niewiedząc o pobycie swoiego Męża iuż od 20tu przeszło lat, uprasza wszelkie Władze cywilne i Osoby, o łaskawe uwiadomienie o iego życiu lub śmierci pod Nr 2609 przy ulicy Bocznej, w Warszawie zamieszkałej.



W zeszły Piątek, zginęły 2 KROWY, i JAŁOSZKA półroczna; uprasza się o udzielenie wiadomości pod Nr 2951, przy ulicy Solec.

Przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, w Głównym Zarządzie Części Aptekarskiej Czynnej Armji, w dniu $^{10}/_{22}$ b. m. i r. o godz: 10ej z rana, sprzedane będą przez publiczną licytacją, za gotowe płacić się maiące pieniądze, Suknie, Bielizna, Książki i rozmaite inne rzeczy, pozostałe po zmarłym Kandydacie Farmacji Miller; maiący chęć nabycia pomienionych przedmiotów, raczą się zgłosić w dniu i miejscu wyżej wskazanem o naznaczonej godzinie. Pełniący obowiązki Inspektora w Głównym Zarządzie Części Aptekarskiej Czynnej Armji, Radca Kollegj: *Kondracki.* Pomocnik Inspektora, *A. Błagodarow.*

Doniesienia Kommissanta,

zamieszkałego przy ulicy Krzywe - koło wprost ulicy Gołębiej pod Nr 187.

SUMMA 75,000 zł. iest do ulokowania każdego czasu, razem lub częściowo na domy murowane lub na dobra w Gubernji Mazowieckiej. — DOBRA ziemskie mil 9 od Warszawy, w Gubernji Mazowieckiej, Obwodzie Rawskim, maiące rozległości 130 włók chełmińskich, w dobrych gruntach, są do sprzedania lub też na zamian na dom w Warszawie. — DOM masyw murowany, czyniący dochodu 2,500 zł., iest do sprzedania za 20,000 zł. — DOM czyniący czystego dochodu 4,000 zł., iest do wypuszczenia w dzierżawę na lat 3. *Chwalibóg.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 23.—29.—24.—51.—34.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 18.

TEATR. Jutro ma być widowisko w Wielkim Teatrze.

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jezdców.

Ostatni raz przed odjazdem familja *Szyffner* grać i śpiewać będzie w Kawiarni w domu Grabowskiego, Nr 495 przy ulica Miodowej dziś od godz: 6 wieczorem.